Zemerytowany policjant zabił 2-ch synów i popełnił samobójstwo—str. 5

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 26 listopada 1938 r. | Nr. 325

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niepoczytalna akcja słowacka

Wojska grupy operacyjnej „Śląsk" obsadziły Czadeckie — w odpowiedzi na napad na delegację polską na Spiszu

W Czadeckim doszło do starć między wojskiem polskim a czesko-słowackimi oddziałami

* * *

Szczera wola ustępliwego i zgodnego załatwienia naszych roszczeń terytorialnych ze Słowakami, napotkała nieoczekiwanie na niepoczytalną, bo inaczej tego nazwać nie można akcję władz słowackich, które od pewnego czasu wszczęły nieprzytomną kampanię przeciw Polsce.

Ustępliwość rządu polskiego podyktowana chęcią dobrego współżycia z sąsiadem słowackim została przez Słowaków potraktowana w sposób najmniej spodziewany: w okolicach Zamków Orawskich, a więc na terytorium nie mającym nic wspólnego z przeprowadzaną rekttyfikacją granicy napadnięto na przejeżdżających samochodem członków polskiej komisji delimitacyjnej, udającej się na spotkanie z delegacją słowacką. Członków komisji pobito, lżono a nawet poraniono.

Rząd polski wykazujący do tej pory maksimum dobrej woli zaprotestował jak najenergiczniej i w obronie praw Rzeczypospolitej nakazał obsadzenie przyznanych Polsce terenów w Czadeckim.

Niewątpliwie z niepoczytalnego faktu napadu na członków polskiej komisji delimitacyjnej Rząd Polski wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje.

Napad na członków komisji, to nie tylko gwałt popełniony na pełnomocnikach Rządu Rzeczypospolitej, ale i obraza Narodu polskiego.

Obok zamieszczamy komunikat oficjalny PAT o wypadkach w Czadeckim i na Spiszu, powstrzymując się na razie od ujawniania pewnych szczegółów, które otrzymaliśmy wczoraj wieczorem drogą telefoniczną ze śląska Zaolzańskiego.

(h).

WARSZAWA, 25.11 (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: „Dnia 24 listopada na delegację polską do Mieszanej Komisji Delimitacyjnej polsko - słowackiej, udającą się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko-słowackie, zorganizowany został napad band ludności z udziałem władz i wojskowych czynnej służby czechosłowackiej.

Napad nosi wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowanego. Pokaleczeni przy tym zostali dwaj członkowie delegacji oraz uszkodzone samochody.

Napad miał miejsce w okolicach Zamki Orawskie w głębi terytorium słowackiego na terenach nie mających nic wspólnego z przeprowadzanymi rektyfikacjami granicy.

Ponieważ incydent o podobnym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była, po stwierdzeniu świadomej złej woli władz słowackich, przerwać dalsze prace.

Rząd polski przedsięwziął kroki, zapewniające zadośćuczynienie i zabezpieczające terytoria przyznane przy delimitacji Polsce".

WARSZAWA, 25.11 (PAT). Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W związku z napaścią na polską delegację do polsko-słowackiej komisji granicznej, która miała miejsce na terenie Czadeckiego w dniu 24 bm., i która swożyła warunki uniemożliwiające kontynuowanie prac delimittacyjnych, według dotychczasowego procesu oddziały grupy operacyjnej „śląsk", przystąpiły od rana 25 bm. do bezzwłocznego zajmowania przyznanych Polsce terenów w rejonie czadeckim.

Poseł R. P. w Pradze złożył rządowi czechosłowackiemu protest w sprawie incydentu, żądając zadośćuczynienia. Równocześnie w obliczu nowej sytuacji zażądał zmiany przewidywanego poprzedniej procedury obejmowania pozostałych terytoriów odstąpionych Polsce przez Czechosłowację: mianowicie przekazania ich pod władzę wojsk w dniu 27 bm. zamiastt 1 grudnia. Warunki sprecyzowane przez posła R. P. zostały przez rząd czechosłowacki przyjęte.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starć z posterunkami żandarmerji oraz czechosłowackimi oddziałami wojskowymi. Do dowództwa oddziałów polskich, obejmujących obszar czadecki zgłosili się przedstawiciele wojsk czechosłowackich, z którymi ustalono ukończenie zajmowania Czadeckiego w dniu dzisiejszym.

Przeciwpolska akcja Słowaków

BRATYSŁAWA, 25.11 (PAT). W ostatnich czasach słowacki kierownik propagandy red. Murgasz rozwinął kampanię antypolską. Słowacka agencja prasowa donosi, iż red. Murgasz dokonał w towarzystwie dziennikarzy zagranicznych objazdu Spisza i Orawy celem wykazania, że ludność protestuje przeciwko przyłączeniu do Polski.

Objazd ten objął terytoria, które nie mają być odstąpione Polsce. Jest to dalszy ciąg kampanii, którą prowadzi red. Murgasz starając się podburzyć ludność miejscową rozsiewaniem wiadomości, iż Polska żąda całego Spisza i Orawy

„Polska planuje zagarnięcie Rusi..."

ANGIELSKIE PLOTKI
o niemieckiej demarche w Warszawie i Budapeszcie

LONDYN, 25.11. Pod tytułem „Polska planuje zagarnięcie Rusi Przykarpackiej", „Evening Standart" zamieszcza fantastyczne informacje, w-g których toczyć się mają między Polską i Niemcami pertraktacje na temat rzekomego usunięcia z Gdańska ingerencji Ligi Narodów, wzamian za co Niemcy zgodziliby się na zajęcie Rusi Przykarpackiej przez Polskę i Węgry. Pismo podaje nawet datę 27 listopada jako termin, kiedy miałaby się rozpocząć wspólna akcja Polski i Węgier w tej sprawie.

Jedyną prawdziwą informacją w całym powyższym artykule jest stwierdzenie, że stosunki na Rusi Przykarpackiej stają się coraz bardziej chaotyczne a władze czeskie są bezsilne jeśli idzie o zaopatrywanie ludności w żywność, którą ludność ta otrzymywała dawniej z dolin oddanych obecnie Węgrom.

LONDYN, 25.11. W związku z różnymi sensacyjnymi doniesieniami jednego z pism popołudniowych, stwierdzić należy co następuje:

1) „Times" donosi, że rząd niemiecki oficjalnie zaprzeczył pogłoskom prasowym, jakoby czynił wczoraj demarche w Warszawie i Budapeszcie w kwestii Rusi Podkarpackiej.

2) Tutejsze poselstwo rumuńskie kategorycznie zaprzeczyło, jakoby rząd rumuński uczynił demarche w Londynie i Paryżu przeciw Polsce i Węgrom.

3) Tutejsze biuro Ligi Narodów zaprzeczyło informacjom o rzekomej rezygnacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i likwidacji jego urzędu.

(O sytuacji na Rusi Podkarpackiej i stanowisku rządu węgierskiego piszemy na str. 3-ej).

Krwawe zajście
między Czechami i Niemcami

PRAGA, 25.11 (PAT). Do Pragi napływają ostatnio wiadomości o szeregu starć i zaburzeń w Igłowie i okolicy między tamtejszą ludnością niemiecką a ludnością czeską.

Jak wiadomo, rejon Iglawy stanowi największe z pozostałych w ramach Czechosłowacji skupisk ludności niemieckiej.

BERLIN, 25.11 (PAT). Po ostatecznym ustaleniu granicy z Czechami, rząd włączył ustawą obszary niemiecko - sudeckie do Rzeszy. Ustawa obejmuje 4 artykuły, w których ustalono, że „przywrócone Niemcom obszary niemiecko - sudeckie stanowią część nierozłączną Rzeszy Niemieckiej".

PRAGA, 25.11 (PAT). W związku z umową niemiecko - czeskosłowacką z dnia 24 bm. w sprawie uregulowania granic, przewodniczący klubu parlamentarnego narodowo - socjalistycznych posłów i senatorów niemieckich w Czechosłowacji poseł Kundt wydał adezwę do ludności niemieckiej w Czechosłowacji, w której wzywa do utrzymania całkowitego spokoju i dyscypliny w chwili przeprowadzania ostatecznej delimitacji granic.

Obozy koncentracyjne W SŁOWACJI

PRAGA, 25.11 (tel. wł.). Słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych obradowało obecnie nad sprawą utworzenia dwóch obozów koncentracyjnych. Jeden obóz koncentracyjny założony zostanie w dawnym więzieniu karnym w Ilawie

NA ŁAMACH PRASY

Problem waluty wewnętrznej

Problem waluty wewnętrznej porusza „Gazeta Polska", nawiązując do ostatniej mowy min. Kwiatkowskiego o roli złota:

Zachowanie przez pieniądz specyficznej wartości „wewnętrznej" jest więc warunkiem zasadniczym dla pełnienia przezeń twórczej roli w życiu gospodarczym. Teoria „wewnętrznej, obiektywnej wartości pieniądza" znajduje całkowite potwierdzenie w obserwacji wypadków nie tylko w ramach ustroju pieniężnego kruszcowego, lub kruszcowo-dewizowego, ale także w ramach każdego ustroju, regulowanego istotnymi potrzebami gospodarczymi, z których rozmiarów zdają sobie sprawę obywatele danego kraju i do których zaspokojenia dążą. Obiektywizacja wartości pieniądza jest współcześnie częstokroć równie silna w krajach, pozbawionych podkładu kruszcowo-dewizowego, co i w krajach, dysponujących znacznymi zapasami złotego kruszcu.

POLACY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ MUSZĄ WZMACNIAĆ SWE SIŁY

Na łamach „Kurjera Porannego" w słowach mocnych omówił uroczystości lwowskie p. Marian Szydłowski.

Minęły dni obchodów, a żywymi pozostały słowa odezwy obywatelskiego komitetu obchodu XX rocznicy, stwierdzającej, że duch obrony Lwowa, z którego zrodził się nasz wielki listopad żyje wśród nas. Jest motorem naszego życia zbiorowego i drogowskazem dla naszych poczynań. Bądźmy posłuszni jego nakazom. Ze skarbu bezcennego, który dała Polsce obrona Lwowa nic nam uronić nie wolno. Każdy lwowianin, każdy Polak zamieszkały we Wschodniej Małopolsce musi bez przerwy odbudowywać i rozszerzać moralnie ojczyznę na tej ziemi, którą uprawiał polski trud i oblewała krew od zarania historii przed tysiącem lat, aż do naszych dni.

Uroczystości wykazały wspaniałą postawę obywateli, niezłomność w trwaniu. Ale to jeszcze nie wszystko. Lwów domaga się większej opieki, chce większej łączności ze stolicą, większego zrozumienia i poparcia dla swych postulatów, dla swej trudnej, codziennej pracy umacniania naszych kresów. Chce, aby o tym co się dzieje na ziemiach Małopolski Wschodniej, o wszystkich przejawach życia zasięgano zdania i opinii wyłącznie tych obywateli, którzy całe życie oddali w służbie polskości na ziemiach wschodnich i są jedynie powołani do oświetlania zjawisk, jakie tam zachodzą. Domaga się wydatniejszego popierania wszystkich organizacyj polskich na tamtejszym terenie z uwagi na dziejową misję, jaka przypadła wszystkim ośrodkom polskim na ziemiach południowo-wschodnich. Społeczeństwo to czeka wreszcie na ustalenie jasnego i konsekwentnie przeprowadzanego programu polskiej myśli politycznej, na straży wykonania której stać musi cała siła potęgi Rzeczypospolitej.

COP JEST POCIECHĄ DLA KAŻDEGO POLAKA

— pisze p. J. Korolec w „ABC" —

stwierdzającą wymownie możliwości twórcze społeczeństwa polskiego, wtedy, gdy postawi się przed nim zadania wyraźne i konkretne. W dzisiejszych warunkach COP może być tylko zjawiskiem lokalnym, które samo przez się nie doprowadzi do głębokich zmian struktury gospodarczo - społecznej Polski. Jest on jednak zapowiedzią tego, co Polska dokonać może wtedy, gdy warunki te ulegną zmianie. Jest więc pewnego rodzaju zadatkiem na Wielką Polskę, zadatkiem stwierdzającym konieczność wytworzenia wspólnym wysiłkiem wszystkich prawdziwych Polaków takich warunków w Polsce, w których mogłyby powstawać nie tylko dzieła, które jak COP są naglącą koniecznością, zmuszającą do natychmiastowej realizacji, ale o wiele większych, które będą trwałym i wszechstronnym fundamentem Polski.

ZAMKNIĘCIE SZKOŁY POLSKIEJ W BYTOMIU

omawia „Goniec Warszawski":

Prasa polska w Niemczech porusza bolesną dla naszych rodaków w Rzeszy sprawę zamknięcia wydziału polskiego w akademii pedagogicznej w Bytomiu. Zamknięcie zaszło jeszcze prawie przed dwoma tygodniami, a jako motyw wysuwa się nieustannie ze strony niemieckiej zamknięcie wydziału germanistycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Jest w tym wszystkim ogromna perfidia ze strony niemieckiej. Nie można stawiać na równej płaszczyźnie wydziału uniwersyteckiego z instytutem, produkującym fachowych nauczycieli. Po wtóre: nieprawdą jest, jakoby wydział germanistyki został na uniwersytecie krakowskim zamknięty, a w umyśle polskim jest wręcz nie do przypuszczenia, ażeby dla celów politycznych można było zamknąć jakiś dział nauki i wiedzy.

Prasa berlińska

O DRUGIEJ ROCZNICY ZAWARCIA PAKTU ANTYKOMINTERNOWSKIEGO

Wszystkie dzienniki niemieckie poświęcają obszerne artykuły wstępne paktowi antykominternowskiemu w drugą rocznicę jego istnienia.

Prasa przypomina, z jak zajadłą krytyką spotkał się ten układ w państwach Europy zachodniej, gdzie widziano w nim tylko parawan dla imperialistycznych zamierzeń Niemiec i Japonii, a następnie Włoch, gdy przystąpiły do paktu w zeszłym roku.

Prasa stwierdza, że każde z tych trzech państw było przedmiotem ataków Kremla: atak komuny na Hiszpanię był wymierzony przeciwko interesom Włoch, roztoczenie opieki nad Pragą miało przygotować cios w Niemcy, bolszewickie przygotowania na Dalekim Wschodzie i interwencja w Chinach zmierzały do zduszenia Japonii, zatrzymania jej naturalnej ekspansji.

Gdyby ta bolszewicka ofensywa zastała każde z tych trzech państw izolowane — pisze „Völkischer Beobachter" — odparcie jej byłoby niesłychanie trudne, jeśli nie niemożliwe. Solidarność trzech państw zapewniła im zwycięstwo. Świat zaś uchronony został przed zalewem nowej fali komunizmu.

Groźna sytuacja we Francji

Nieodpowiedzialne czynniki prą do strajku generalnego

Gwardia narodowa usuwa okupantów — Strajki w fabrykach samolotów

PARYŻ, 25.11. Akcja strajkowa na znak protestu przeciwko dekretom rządu Daladiera przybiera coraz poważniejszy charakter. Strajki, które wybuchły w okręgu przemysłowym Valenciennes na północy Francji, przerzucają się obecnie na okręgi Lille i Rouen, oraz na okręg przemysłowy paryski. Zastrajkowały w okręgu paryskim wielkie zakłady samochodów „Renault", fabryki samolotów „Caudron" oraz fabryka motorów lotniczych „Bloch". Wszystkie te fabryki zostały okupowane przez strajkujących.

W poniedziałek w okręgu Valenciennes liczono tysiąc strajkujących, we wtorek 9 tys., w środę 26 tysięcy, zaś w czwartek w południe liczba strajkujących w tym samym okręgu przekroczyła 40 tys. dzięki przyłączeniu się do strajku metalowców i górników. Z okręgu Valenciennes sygnalizowane są liczne incydenty. We wszystkich prawie wypadkach strajkujący okupują fabryki i kopalnie.

Na wiecu robotniczym w Rouen zastępca gen. sekretarza pracy Jouhaux, p. Frachen zapowiedział, iż komitet wykonawczy Konfederacji zbierze się w piątek, by ustalić termin strajku powszechnego, który ma objąć wszystkie gałęzie życia narodowego do funkcjonariuszy państwowych włącznie.

Zapowiedź ta wywołała duże wrażenie, gdyż w akcji strajkowej w lipcu 1936 r. funkcjonariusze państwowi, tj. kolejarze i pocztowcy nie brali udziału.

Panują obawy, by sobota nie przyniosła dalszego zaostrzenia sytuacji z powodu zakazu odbycia pochodu protestacyjnego, organizowanego na ten dzień w Paryżu przez Gen. Knfederację Pracy. Nie wiadomo więc, czy elementy skrajnie lewicowe nie zechcą odpowiedzieć na ten zakaz wzmożeniem demonstracyj strajkowych.

Przemysłowcy z okręgu przemysłowego Valenciennes zwrócili się w czwartek po południu o interwencję do prezydium Rady ministrów i ministerstwa pracy. Rząd premiera Daladiera stara się zrealizować swe poprzednie zapowiedzi, że strajki okupacyjne są nielegalne. Władze przystępują do ewakuowania obsadzonych terenów przy pomocy oddziałów t. zw. gwardii lotnej.

Do północnych departamentów zostały wysłane specjalne posiłki gwardii.

Ciężkie straty policji

w ataku na fabrykę Renault w Paryżu

PARYŻ, 25.11. W fabryce Renaulta musiała gwardia lotna użyć w nocy na piątek gazu łzawego przeciw strajkującym. O każdy sztabsztak, każdą obrabiarkę musiano toczyć walkę, zwłaszcza, że robotnicy używali śrub w sworzni i innych przedmiotach żelaznych, jako pocisków do walki z organami władzy.

Po północy udało się wyprzeć lub aresztować ostatnich strajkujących. Ogółem aresztowano 450 robotników. Policja miała 20 rannych, z których trzem musiano dokonać operacji czaszki.

„Matin" podaje nawet liczbę rannych przy usuwaniu strajkujących z fabryki Renaulta policjantów i gwardzistów na 80, mianowicie 40 policjantów i 40 gwardzistów. W akcji brało ogółem udział 3500 policji i gwardzistów.

Straszliwy pożar lasu w Kalifornii

Setki domów spłonęło — Dwóch lotników spadło w morze płomieni

LOS ANGELOS, 25.11. W Kalifornii wybuchły liczne pożary lasów. Ogień strawił już setki domów, stojących wśród lasów. Również wiele posiadłości gwiazd filmowych padło pastwą płomieni lub jest zagrożonych. Pod Arrow Heat Springs, gdzie niedawno wzniesiony kosztem wielu milionów dolarów hotel „Spa" padł ofiarą ognia i jest całkowicie zniszczony.

Pożar wybuchł w okolicach gór Big-Bear i rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, gdyż rozszalał się huragan o szybkości 70 km na godzinę. Pas szerokości 8 km w ciągu kilku godzin stanął w morzu ognia. Wszystkie wysiłki zmierzające do opanowania ognia zawiodły.

LOS ANGELOS, 26.11. W południowej Kalifornii groźne pożary lasów rozszerzają się z godziny na godzinę. Są one już dziś uważane za jedną z najcięższych katastrof, jakie przeżywa Kalifornia.

W półkolu szerokości 25 km, płoną lasy na północny wschód od Los Angeles. Już około tysiąca domów padło pastwą płomieni, w tym 20 luksusowych rezydencji gwiazd filmowych. W dalszym ciągu sześciu miejscowościom grozi zupełna zagłada. Straż ogniowa w sile około dwóch tysięcy ludzi usiłuje zatrzymać pochód niszczącego żywiołu, jest jednak wobec 30-metrowej ściany ognia bezradna.

Posiadłości Madeleine Carrol, Mari [illegible] i wielu innych gwiazd są zniszczone. Wiele innych, jak np. pałacyki Miriam Hopkins i głośnego reżysera Frank Borzaga są silnie zagrożone. Mieszkańcom tych posiadłości udało się w porę zbiec ku wybrzeżu. Dwóch lotników, którzy przelatywali nad płonącymi lasami, by ustalić rozmiary katastrofy, zaginęło. Przypuszczają, że musieli oni spaść z samolotem w morze ognia.

Zaostrzenie nadzoru

nad lokalami rozrywkowymi

WARSZAWA, 25.11. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, zaostrzający nadzór nad przedsiębiorstwami widowiskowymi różnego rodzaju, jak: kabarety, dancingi, kina, teatry wędrowne, wreszcie lokale gastronomiczne. We wszystkich takich przedsiębiorstwach widowiskowych będą przeprowadzane kontrole. Za wpuszczanie np. na widowiska dzieci nieletnich zostanie cofnięta koncesja. To samo za zatrudnianie tancerzy i tancerek poniżej lat 18. Personel artystyczny będzie mógł być angażowany tylko z polecenia koncesjonowanych biur pośrednictwa pracy. Personelowi artystycznemu nie będzie wolno przebywać w lokalach gastronomicznych w towarzystwie gości, jak również konsumować w ich towarzystwie napojów wyskokowych.

Jednocześnie zostanie zaostrzona kontrola nad przedsiębiorstwami rozrywkowymi i wędrownymi zespołami, które bardzo często zatrudniają osoby poszukiwane przez władze sądowe. Przedsiębiorstwa tego rodzaju dopuszczają także do produkcji o charakterze polityczno- agitacyjnym lub pornograficznym. Teksty główne tych przedsiębiorstw rozrywkowych w języku żydowskim, rosyjskim lub innym będą wymagały przekładu dokładnego, nad czym czuwać będą władze administracyjne.

Przerwa w napięciu

Stanowisko Polski jest niezmienne

Sprawa Rusi Podkarpackiej utknęła na martwym punkcie. Rozszerzające się powstanie ludności tłumione jest przy pomocy drakońskich środków przez władze czeskie i policję premiera Wołoszyna. Więzienia przepełnione są Karpatorusinami, obozy koncentracyjne nie mogą pomieścić aresztowanych, na drogach, we wsiach „panują" wszechwładnie żołnierze czescy, którzy karabinem maszynowym wymuszają posłuch dla zarządzeń operetkowego rządu Karpatoruskiego, usiłującego wciągnąć tę ziemię w orbitę rozgrywek obcych i nienawistnych jej sił.

W opinii zarówno polskiej jak i węgierskiej losy Rusi Podkarpackiej zostały rozstrzygnięte. Ruś Podkarpacka musi wrócić do Węgier, aby Polska mogła uzyskać granicę wspólną z Węgrami. Nie ma potrzeby ukrywać tego, ani nie ma potrzeby uzasadniać tych dążeń. Zdajemy sobie sprawę, że wspólna granica polsko - węgierska nie wszędzie będzie dobrze widziana i że z niejednej strony czynione będą usiłowania, aby nam w tym zespoleniu się z Węgrami przeszkodzić.

Najważniejszą wszakże i nieoczekiwaną przeszkodą jest w tej chwili stanowisko rządu węgierskiego. Odkładanie i przewlekanie realizacji postulatu wspólnej granicy Węgier z Polską zaczyna budzić w opinii polskiej duże zaniepokojenie.

Rząd węgierski miał kilka sposobności, aby sprawę tę załatwić, ze sposobności tych nie skorzystał, a ostatnie oświadczenie przed dymisją premiera Imredy, które zamieściliśmy wczoraj w dziale depesz, dowodnie wykazuje, że w stanowisku rządu węgierskiego zaszły jakieś zmiany, pod wpływem zdaje się zewnętrznych czynników. Nie wydaje się prawdopodobne, aby następca premiera Imredy zmienił to stanowisko rządu, przynajmniej na razie.

Gra na zwłokę — to ugruntowanie rządu premiera Wołoszyna, to wzmocnienie pozycji Czechów, to wreszcie wzmożenie obcych wpływów, wrogich Polsce i niezbyt życzliwych także Węgrom.

Polskie sfery miarodajne, wobec tej sytuacji zmuszone były do udzielenia jasnych oświadczeń: a więc, że taktyka rządu węgierskiego polegała na bardzo biurokratycznym i papierowym podchodzeniu do sprawy. Rząd polski nigdy nie chciał angażować Węgier w awanturę.

W tych warunkach wydaje się dziś zrozumiałe dlaczego rząd polski wstrzymywał opinię publiczną w Polsce przed energiczniejszymi w tej kwestii wystąpieniami.

Ruś Podkarpacka objęta powstaniem trwa w walce. Werchowina nadaje się idealnie do walki partyzanckiej i walki te trwać będą jeszcze długo.

Zarówno rząd polski jak i opinia polska z niesłabnącym zainteresowaniem i życzliwością śledzić będą dalsze usiłowania Węgier rozwiązania sprawy Rusi Podkarpackiej. W jakimkolwiek sposób Węgrzy by nie chcieli tej żywotnej dla nich sprawy rozstrzygnąć — zawsze mogą liczyć na poparcie Polski i narodu polskiego.

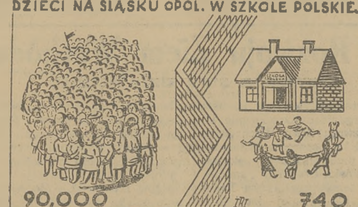
Miejmy nadzieję, że rząd węgierski docenia wagę i znaczenie wspólnej granicy polsko - węgierskiej i że to jego obecne stanowisko ulegnie niebawem zmianie w sensie niewątpliwych życzeń całego narodu węgierskiego...

A jakie to są życzenia — wiemy w Polsce najlepiej.

LUCJAN HORSKI

Polacy na Śląsku Opolskim

DZIECI NA ŚLĄSKU OPOL. W SZKOLE POLSKIEJ



Około 700.000 Polaków żyje na Śląsku Opolskim, części Górnego Śląska o powierzchni 9.695 km. kw. i 1.300.000 mieszkańców. Polacy na Śląsku Opolskim są ludnością autochtoniczną i pracują w kopalniach węgla kamiennego i rudy żelaznej, w fabrykach przemysłu metalurgicznego i chemicznego.

Ziemie Śląska Opolskiego z głównym miastem Opolem i Bytomiem są ogniskami intensywnego życia organizacyjnego, społeczno-narodowego, kulturalno-oświatowego i gospodarczego. W tych też miejscowościach ukazuje się większość wydawnictw prasowych ludności polskiej w Niemczech.

Aczkolwiek rządy polski i niemiecki doszły do porozumienia odnośnie poszanowania praw kulturalnych i gospodarczych mniejszości, wykonanie na niższych szczeblach administracji niemieckiej pozostawia często dużo do życzenia.

Na c-a 100.000 młodzieży polskiej w wieku szkolnym do polskich szkół, ochronek i kursów uczęszcza jedynie 740 dzieci.

Trzyniec pod polskim zarządem

POKRYWAĆ BĘDZIE JEDNĄ SZÓSTĄ ZAPOTRZEBOWANIA ŻELAZA

Kierownictwo Zakładów Hutniczych w Trzyńcu objął nowy zarząd polski. Na czele jego stanął, jako dyrektor naczelny p. Jerzy Komorowski, który udał się na Zaolzie. Przekazanie urzędowania odbyło się uroczyście w obecności nacz. wydziału hutniczego w Min. przemysłu i handlu p. Rohowskiego.

W skład zarządu hut trzynieckich wejść mają pp. prof. B. Buzek z przemysłu węglowego, inż. F. Olszak b. dyr. Huty Pokój, p. Wiktor Martin, dyrektor gabinetu ministra skarbu, oraz p St. Kirkor, dyrektor biura finansowego zarządu miejskiego w Warszawie.

Nowy zarząd Trzyńca powołano w wyniku zakończonych ostatnio rozmów z pp. Lepercq i Krulis-Randa — przedstawicielami koncernu francuskiego Schneider-Creusot, do którego należą huty trzynieckie.

W niedługim czasie nastąpi też przekształcenie hut trzynieckich na polską spółkę akcyjną, zgodnie z wymogami naszego ustawodawstwa. Administracja zakładów trzynieckich znajdować się będzie w Cieszynie i Katowicach.

W Warszawie urzędować ma natomiast delegatura zarządu. Ma ona utrzymywać stały i bliski kontakt z władzami centralnymi Państwa.

Kapitał zakładowy spółki, wynoszący obecnie ćwierć miliona koron czeskich, będzie prawdopodobnie po przeliczeniu na złote podwyższony. Nowa spółka obejmie całość majątku zakładów trzynieckich na Zaolziu, m. in. zaś świetnie wyposażoną, nowoczesną fabrykę drutu i gwoździ w Boguminie.

Żelazo produkcji zakładów trzynieckich znajduje się już na rynku polskim. Nastąpiło to w wyniku zawartej ostatnio z Syndykatem Polskich Hut Żelaznych umowy, gwarantującej Trzyńcowi 18 proc. udziału w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Przed zwyżką

CEN ZBÓŻ

Komitet ekonomiczny ministrów poświęcił swe onegdajsze posiedzenie sprawie cen zbóż.

Wprowadzone od 5 września opłaty przemiałowe przyniosły już 9,5 miln. zł, które przeznaczone są na akcję podniesienia cen artykułów rolniczych. Ostatni szacunek tegorocznych zbiorów wykazuje, że nie będziemy mieli poważniejszych nadwyżek zbożowych.

Ceny zbóż podlegać więc powinny stopniowej poprawie i najbliższe już miesiące winny przynieść wyraźną zwyżkę.

W dalszym ciągu posiedzenia omówiono sprawę niemieckiego kredytu towarowego i rozprowadzenie tego kredytu zlecono Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Na podstawie zawartej przed miesiącem umowy, sprowadzimy z Niemiec na kredyt maszyny, regulować zaś należność będziemy eksportem artykułów rolniczych, głównie zbóż. BGK zajmie się więc przeprowadzeniem całej transakcji.

List z Pragi

Czechosłowacja przecięta na połowę

pasem ziemi niemieckiej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Zachodniego").

Praga, w listopadzie.

Praga ma dziś wiele kłopotów z ulokowaniem uchodźców, którzy masowo napłynęli do stolicy, szukają daremnie mieszkań, nocują i koczują w jakichś salach szkolnych, klubach i urzędach. Rząd pośpiesznie umieszcza młodzież w obozach pracy, zdając sobie sprawę, że jest to element najbardziej zapalny, a niezadowolenie, mające swoje źródło i w ambicji narodowej, łacno może przybrać formy niepożądane i zgoła niepotrzebne w dzisiejszej sytuacji Czech.

To też w Pradze z dużą oględnością podaje się do wiadomości publicznej informacje o zapadłych uchwałach rządu, jego decyzjach w ważnych nieraz sprawach, co do których społeczeństwo, przyznać trzeba niezwykle karne, chciałoby także wyrazić i swoją opinję.

Do tych ważkich spraw należy bezwątpienia zgoda rządu czeskiego na przecięcie państwa, **swego rodzaju obcym terytorium jakim będzie autostrada niemiecka Wrocław—Brno—Wiedeń. Autostrada ta przekraje Czechy na dwie połowy. W skąpych wiadomościach, jakie na ten temat zostały udzielone prasie czeskiej mówi się, że rząd kierował się geograficznym położeniem państwa po zmianach terytorialnych i koniecznością ułatwienia komunikacji pomiędzy Rzeszą Niemiecką a jej nową prowincją Marchią Wschodnią, t. j. dawną Austrią.**

Rzecz prosta, że jest to tylko argument na użytek obywateli czeskich, którym „osłodzić" się chce w ten sposób fakt stworzenia pasa obcego państwa w ich rdzennym kraju. Czesi znaleźli się w sytuacji przymusowej i na tę nieszczęsną autostradę zgodzić się musieli. Rzesza Niemiecka twardo i nieustępliwie dyktowała i dyktuje swoje warunki Czechom.

Zapewne nieraz jeszcze będziemy mieli okazję usłyszeć o nowych, nie mniej pomysłowych planach niemieckich w Czechach.

Stwierdzić wszakże wypada gwoli bezstronności, iż Czesi znaleźli się w sytuacji wyjątkowej. Czechy i Morawy otoczone są obecnie przez Rzeszę Niemiecką i Republika skazana jest na korzystanie z rzek niemieckich, kanałów i co wydać się może paradoksem, także i... powietrza.

Czytając ten artykuł — należy spojrzeć na mapę, nową mapę tej części Europy, aby zdać sobie sprawę z istotnego i tragicznego położenia Czech. To też nie dziwmy się, że przez środek Czech przebiegać będzie 25-metrowy pas obcej ziemi...

Szosę automobilową Wrocław — Brno — Wiedeń budować będzie towarzystwo niemieckie, na którego czele stoi budowniczy wszystkich autostrad w Niemczech i zaufany architekt Hitlera — dr Todt. **Rząd czeski da potrzebne grunta, poza tym Niemcy dadzą materiał, robotnika, technika, inżyniera i stworzą własne przedsiębiorstwo dla eksploatacji tej drogi. Dozór nad ruchem automobilowym pełnić będzie specjalna policja niemiecka. Niemcy zamierzają budować autostradę w ten sposób, aby mieć dogodne dostępy do Czechosłowackiej sieci kolejowej i co jest dość ważne z punktu widzenia strategicznego, wiadukty nad torami kolejowymi czy pod torami, należeć także będą do Niemiec.**

Już dziś przyszła trasa autostrady badana jest przy pomocy samolotów, wyłącznie niemieckich, które zapewne nie tylko fotografują i dokonują pomiarów przyszłej autostrady.

Szosa automobilowa ma być wykończona do 1940 roku. **O tempie budowy świadczy najlepiej fakt, że Niemcy mają zamiar zatrudnić na odcinkach od 60 do 65 klm — 35 do 50 tysięcy robotników.**

Cała trasa drogi automobilowej będzie ogrodzona wysokim płotem a na granicznych przejazdach wzniesione będą bariery celne. Szosa przystosowana będzie do kursowania wielkich samochodów ciężarowych z przyczepkami, a więc przebiegać po niej będą całe pociągi, a minimalną szybkość pojazdów oblicza się już dziś na 120 klm na godzinę.

Z tych pobieżnych fragmentów o budowie autostrady, krającej żywcem Republikę na dwoje — widać jak niesłychane znaczenie szosa ta będzie mieć dla Niemiec.

W obecnej chwili, jak się w Pradze można poinformować ze źródeł nie urzędowych, toczą się rozmowy pomiędzy rządem czeskim i niemieckim, w sprawie budowy kanału Dunaj — Odra. Do pertraktacyj tych ze strony czeskiej upoważnieni zostali minister robót publicznych gen. inż. Husarek i minister inż. Vavreczka.

M. SZ. SKI

Uproszczenie procedury sądowej

Przeciw pieniactwu i formalistyce

Procedura sądowa zostaje uproszczona i usprawniona.

W tym jednym zdaniu mieści się znaczenie i cel dekretu Głowy Państwa, ogłoszonego 22 bm. w Dzienniku Ustaw.

Wreszcie zostaje położony kres zarówno nadmiernej formalistyce sądowej, jak i pieniactwu, spekulującemu na zwłokę w postępowaniu sądowym, czy też nawet na uchyleniu się od wymiaru sprawiedliwości.

Stwierdźmy z góry: ostatni dekret w niczym nie narusza dotychczasowych słusznych praw stron w procesie — obwiniającej i obwinionej. Zachowuje je w całości.

Chodzi w tym dekrecie bowiem o coś zgoła innego: o przyspieszenie procedury karno-sądowej, jakoteż cywilno-sądowej — i o ich usprawnienie.

Życie praktyczne stwierdziło konieczność takiej reformy. Bo np. — jeśli chodzi o sprawy karne — to jakąż wymowę ma fakt, że w ciągu ostatnich 5 lat ilość spraw, wpływających do Sądu Najwyższego, potroiła się! Gdy w r. 1933 było ich około 4.000, to w r. 1937 — przeszło 9.000, a w pierwszym półroczu b. r. — 6.000, a więc przypuszczalnie do końca roku 12.000... Cóż to znaczy? że pieniactwo i gra na zwłokę rozwielmożniła się. Przestępca przepycha każdą, nawet najbardziej oczywistą sprawę, poprzez wszystkie trzy instancje sądowe. Łatwość dotychczasowa odwoływania się sprzyja mu w tej mierze.. Tę samą politykę zwłoki i pieniactwa obserwować można było i w procesach cywilnych. Doszło bowiem do tego, że w Sądzie Najwyższym spętrzył się zabor przeszło 10.000 spraw niezałatwionych...

Powstała zatem konieczność zbudowania tamy przeciw tym anomaliom w procedurze sądowej, przeciw tym hamulcom, utrudniającym sprawny i szybki wymiar sprawiedliwości.

Punkt ciężkości ostatniej reformy polega więc na tym, aby wykluczyć politykę odwoływania się do wyższych instancji w sprawach słabych, w wypadkach bezmandziejnych. Weźmy rzecz praktycznie: ktoś popełnił jakieś drobne przekroczenie karne; osądził go sędzia grodzki; skazany apeluje do sądu okręgowego; sąd ten wydaje wyrok. I oto dwukrotnie już skazany zapowiada „kasację". Jest to oczywiście spekulacja na zwłokę, typowe pieniactwo. Kres mu położy nowy przepis, że zajmie się tą sprawą trzecia instancja, gdy pieniacz złoży kaucję w wysokości 800 złotych... A przed tym nowym przepisem niejeden pieniacz się zastanowi — i nie zaśmieci najwyższych władz wymiaru sprawiedliwości swą błahą, beznadziejną, dwa razy już przegraną sprawą... To samo dotyczy pieniactwa w postępowaniu spornym i egzekucyjnym w sprawach cywilnych. Obecnie, gdy ktoś rościł sobie do kogoś pretensję o 505 złotych, a strona druga uznawała tylko pretensję 503 złotych — można było proces przepychać aż do Sądu Najwyższego i oczywiście przez długi czas — czasem przez lata nawet — korzystać z tego, że wyroki niższych instancji nie są uprawomocnione. To się obecnie zmieni. Kasacja do Sądu Najwyższego będzie dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia będzie przenosił 1.500 zł., a więc gdy będzie chodziło o spór o poważniejszą sumę.

Niemniej ważne jest nowe postanowienie, przekazujące właściwości sądów grodzkich sprawy do 2 000 zł., gdy dotychczas sądy te rozpatrywały tylko sprawy majątkowe do 1.000 zł. Ułatwia to obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania w sądach grodzkich, a zarazem odciążeniu sądów okręgowych od mniejszych spraw.

Jedną z najważniejszych innowacji, jakie wprowadza nowa reforma, jest kwestia niewyzyskiwania trybuny sądowej dla celów, nic właściwie wspólnego z wymiarem sprawiedliwości nie mających. Chodzi o ochronę zarówno dobra publicznego jak i czci jednostki.

Nowa procedura ujmuje o wiele szerzej przepis, upoważniający sąd do tajności rozprawy tam, gdzie w grę wchodzi interes publiczny, bezpieczeństwo państwa i wzgląd na dobre obyczaje.

Tak samo — jeśli chodzi o ochronę czci. Trzeba dać pokrzywdzonemu możność dochodzenia swej krzywdy bez narażenia go na to, że oszczerstwo ulegnie dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy. Bo przecież w myśl starej maksymy „calumniare audacter, semper aliquid haeret" — oszczercy i zniesławiacze spekulują często na „kompromitowaniu" publicznym i tym postrachem szantażują swe ofiary. To też trzeba było położyć również tamę tej tendencji upowszechniania oszczerczych wiadomości, godzących w cześć i honor jednostki.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się dokonana ostatnio reforma postępowania karno-sądowego i cywilno-sądowego.

Wnosi, ona bezsprzecznie bardzo poważne walory: staje do walki z pieniactwem i grą na zwłokę, uchyla nadmierną formalistykę procesową, a zarazem usuwa zatory w sądownictwie, przyczyniając się do przyspieszenia i usprawnienia postępowania sądowego.

A to wszystko jest przecież zarówno w interesie publicznym jak i poszczególnego obywatela.

T-wo Rozwoju Ziem Wschodnich

wznawia swą działalność

W ub. czwartek odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne zebranie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Zebranie zagaił p. starosta **Walewski**, poczym objął przewodnictwo; sekretarzował **p. Paczyński**. Obszerny i rzeczowy referat na temat działalności Towarzystwa, które już dawniej istniało w Sosnowcu, a obecnie wznawia swą działalność wygłosił **prof. Węgrzynowski** z Warszawy.

Zadaniem Towarzystwa będzie nawiązanie bliższego kontaktu z Ziemiami Wschodniemi, przyjście im z pomocą moralną i materialną. Oddział sosnowiecki Towarzystwa przeprowadzi odpowiednią propagandę w prasie, w formie odczytów i wydania broszur o ziemiach wschodnich; organizacje gospodarcze i kupiectwa nawiążą kontakt z tamtejszym kupiectwem; z Zagłębia będą organizowane specjalne wycieczki turystyczne, organizacje jak Harcerstwo, Strzelec i in. organizować będą wymienne obozy; społeczeństwo miejscowe przyjdzie z pomocą tamtejszemu szkolnictwu i t.p.

Województwo Kieleckie, a zatym i Zagłębie Dąbrowskie powierzone będzie miało **opiekę nad woj. Poleskim**, to też oddział sosnowiecki nawiąże wkrótce kontakt z Polesiem. Głównymi hasłami jakimi kierować się będzie Towarzystwo będą w pierwszym rzędzie: **powiększenie polskiego stanu posiadania i rozwój życia gospodarczego na Ziemiach Wschodnich.**

W skład zarządu Towarzystwa weszli pp.: **starosta Walewski, dyr. Wł. Lewandowski, red. St. Arnold, prof. Korwin-Olszewski, insp. Kursa, marsz. Bogucki i dyr. Siekański.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sobota 26 Listopad

Sylwestra op., Jana B., Piotra Słowiański: Lechosława

Słońca wsch. 7.14, zach. 15.52

Księżyca wsch. 10.24, z. 19.41

HISTORIA PODAJE:

1799 Powstanie Legii naddun. Kniaziewicza

1838 Powieszenie w Warszawie Artura Zawiszy, pragnącego wywołać powstanie.

1855 Zmarł w Konstantynopolu Adam Mickiewicz.

1921 Powstanie Macierzy Polskiej w Gdańsku

PRZYSŁOWIA:

Po świętej Katarzynie
Pora odpocząć zwierzynie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Paryżanka".
PATRIA: „Królewna Śnieżka".
EDEN: „Piekło Sahary"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. PANNY W SOSNOWCU** w dniu 26 bm. sobota od godz. 10.30 — ul. Modrzejowska i Targowa.

× **RADA MIEJSKA W BĘDZINIE.** W dniu 30 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia; statut o podatku drogowym; budżet dodatkowy na 1938-39; wolne wnioski.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 26 bm. o godz. 20.30 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera lekkiej komedii satyrycznej Lichtenberga pt. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". W roli głównej wystąpi po raz pierwszy p. Jan Bielicz, który jednocześnie reżyseruje tę świetną komedię. Dalszą obsadę tworzą pp. Veithówna, Bulanka, Dziekoński, Erwan, Lubelski, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 16.30 cieszące się olbrzymim powodzeniem wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery komedii Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 26 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku"

Niedziela 27 bm. godz. 15.30 — „Jan" (dla Huty Laura); godz. 20 — „Jan"

Poniedziałek 28 bm. godz. 20 — „Odrobina miłości" (zespół b. art. teatru Małckiej)

Wtorek 29 bm. godz. 19 — „Krawiec w zamku" (dla bezrobotnych)

Środa 30 bm. godz. 20 — „Jan"

Uroczysta akademia

KU CZCI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Z inicjatywy Koła Inteligencji Katolickiej przy udziale Komitetu obywatelskiego w Dąbrowie ku uczczeniu św. Andrzeja Boboli dnia 27 bm., tj. jutro odbędzie się w sali Resursy uroczysta akademia. Na program złożą się: odczyt dra Adama Bilika pt. „Św. Andrzej Bobola patronem mocarstwowej Polski"; śpiew solowy p. Stokowackiej i p. Woźnickiej oraz duet przy akompaniamencie p. Horbaczewskiej, dyrektorki szkoły muzycznej w Sosnowcu; chór parafialny odśpiewa Gaude Mater Polonia i kantatę.

O liczny udział w powyższej manifestacji religijnej uprasza Komitet.

Konferencje posłów i senat.

WOJ. KIELECKIEGO

W ub. czwartek odbyło się w Kielcach pod przewodnictwem przewodniczącego [illegible] OZN posła Długosza zebranie posłów i senatorów ziemi kieleckiej oraz wszystkich przewodniczących obwodów okręgu kieleckiego O. Z. N. Na zebraniu omówione zostały sprawy organizacyjne oraz samorządowe.

Również w czwartek przy udziale wojewody kieleckiego dr Dziadosza odbyła się konferencja gospodarcza posłów i senatorów woj. kieleckiego.

—oOo—

Dziś wielki koncert

W SOSNOWCU

Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się w sali „Palais de Danse" wielki koncert urządzany przez Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności, oddział w Sosnowcu.

W koncercie biorą udział: **Olga Kamieńska** niezrównana odtwórczyni pieśni rosyjskich i romansów cygańskich, **Michał Zabejda-Sumicki**, znakomity tenor, oraz 14-letnia niezwykle utalentowana Jugosłowianka — pianistka światowej sławy **Nadia Brancovic**. Akompaniament prof. Paweł Koźlik. Początek koncertu o godz. 20.15. Po koncercie dancing towarzyski.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabyć jeszcze można w firmie „A. Koziołkow i M. Jędryczek" w Sosnowcu.

—oOo—

Zapomogi dla uczniów

Z FUNDUSZU IM. Ś. P. DR BR. ZIELENIEWSKIEGO

Zarząd miejski w Sosnowcu na ostatnim swym posiedzeniu przyznał 7 zapomóg zwrotnych na łączną sumę 630 zł dla niezamożnych uczniów i funduszu stypendialnego im. ś. p. dr Br. Zieleniewskiego.

Na tym samym posiedzeniu zatwierdzono projekt umowy na budowę pomieszczenia dla kolonij letnich w Bukowie oraz rozpatrzono sprawę podziału gruntów na Pogoni.

—oOo—

× **INŻ. ARLET W DĄBROWIE.** W Zagłębiu bawi przedstawiciel wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy inż. Arlet. Dzisiaj inż. Arlet odbędzie konferencję w Magistracie Dąbrowy w sprawie planu robót na rok przyszły i kredytów na ten cel.

× **DYREKCJA PRYWATNEGO GIMNAZJUM MECHANICZNEGO W MACZKACH** podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10 rano odbędzie się wywiadówka z zebraniem Koła Opieki, na którą zaprasza rodziców względnie opiekunów.

× **2000 NAUCZYCIELI ZAAWANSUJE W KRAKOWSKIM OKRĘGU SZKOLNYM.** Jak się dowiadujemy, w związku z autonomicznymi awansami wśród nauczycielstwa, które nastąpią na Nowy Rok w krakowskim kuratorium, obejmującym jak wiadomo częściowo i woj. kieleckie, przewidywane są awanse 2000 nauczycieli szkół wszystkich typów.

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** W ub. czwartek odbyły się w fabryce Fitzner, Gamper, Zieleniewski w Dąbrowie wybory delegatów robotniczych. Głosowało 876 robotników. Lista klasowego Związku metalowców uzyskała 306 głosów i 2 mandaty. ZZZ — 67 głosów bez mandatu.

× **UWAGA RZEMIEŚLNICY.** Staraniem Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Wojkowicach Komornych zostanie otwarty w Wojkowicach Kom. kurs dokształcający zawodowy dla kandydatów na czeladników, zamieszkałych na terenie gm. Bobrowniki, Grodźca i okolicy. Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat Związku Wojkowice Komorne, ul. Staszica 1 codziennie od godz. 9 do 19 do dnia 4 grudnia rb.; informacji udziela sekretarz Zw. Pawlik Jan.

× **SPRAWA O ZNIESŁAWIENIE.** Wczoraj znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu sprawa o zniesławienie w druku wytoczona redaktorowi odpowiedzialnemu „Torpedy" przez sosnowieckiego kupca Jana Choińskiego (Modrzejowska 43).

W początkach sierpnia rb. ukazał się w „Torpedzie" artykuł zatytułowany „Na u[illegible]", którego autor donosił czytelnikom, że jeden z działaczów Chrześcijańskiej Demokracji ku[illegible]piec i właściciel domu „p. Ch." posądzony jest o fałszerstwo weksli na kwotę kilku tysięcy złotych oraz że z tego tytułu toczy się przeciwko „p. Ch." śledztwo sądowe.

Z określenia osoby wymienionej w artykule czytelnik łatwo mógł się domyśleć, że mowa jest o kupcu Choińskim.

Do merytorycznego rozpatrzenia sprawy nie doszło, gdyż zgodnie z wnioskiem [illegible] sprawę umorzył, wobec pojednania [illegible]

Wstrząsająca tragedia w Olkuskim

Zemerytowany policjant zastrzelił 2-ch synów

i sam popełnił samobójstwo

Wczoraj rozeszła się w powiecie Olkuskim wiadomość o niezwykłej tragedii, jaka rozegrała się w Pradłach, gminy Kroczyce.

Emerytowany policjant **Jan Dudzik, zastrzelił swych dwóch synów: 14-letniego Czesława i 6-letniego Maksymiliana, poczym sam popełnił samobójstwo.**

Wstrząsająca ta tragedia rozegrała się w mieszkaniu Dudzika **w nocy z ub. czwartku na piątek.**

Dudzik b. posterunkowy policji w powiecie Włoszczowskim zemerytowany został w 1934 roku i zamieszkał z żoną i dwoma synami w Pradłach. Otrzymując miesięcznie z tytułu emerytury 78 złotych, Dudzik znajdował się wraz z rodziną **w trudnych warunkach materialnych.**

Krytycznej nocy Dudzik znajdował się w jednym pokoju z synami, w drugim zaś spała jego żona.

Gdy obaj chłopcy już zasnęli, Dudzik zamknął na klucz drzwi pokoju, w którym spała jego żona, poczym **dwoma celnymi strzałami z rewolweru systemu „Parabellum" pozbawił życia synów, a następnie trzecim strzałem w głowę odebrał sobie życie.**

Przebudzona odgłosami strzałów, dochodzącymi z sąsiedniego pokoju, Dudzikowa zerwała się z łóżka i chciała pobiec do pokoju, gdzie sypiał zwykle jej mąż z synami. Zastała jednak drzwi zamknięte. Wówczas poczęła głośno wzywać przez okno pomocy.

Przybyli do mieszkania Dudzików sąsiedzi zastali w łóżkach **stygnące zwłoki zamordowanych chłopców i Dudzika.**

Samobójca i zabójca własnych dzieci **pozostawił dwa listy, w których podaje motywy swego strasznego czynu.**

Dudzik tłumaczy się, że do zbrodni **popchnęły go trudne warunki materialne oraz groźba utraty wzroku.**

Niezwykłą, trudną do opisania jest rozpacz pozostałej przy życiu żony Dudzika, która w tak niezwykłych okolicznościach postradała dwóch synów i męża.

Wiadomość o wstrząsającej tragedii w rodzinie zemerytowanego policjanta wywołała wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

Likwidacja zatargów

KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu w fabryce „Decorum". W wyniku rozmów zatarg zlikwidowano polubownie, uzgadniając szereg spornych punktów związanych z układem zbiorowym.

Na wczorajszej konferencji zlikwidowano również polubownie zatarg w fabryce „Zamkost" w Będzinie.

Wyznaczona na wczoraj konferencja w sprawie likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce Fajermana w Będzinie nie odbyła się i odbędzie się dopiero dzisiaj.

Berlin słucha

POLSKIEJ MUZYKI LUDOWEJ

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 19,20 nadaje Polskie Radio zarówno dla słuchaczy całej Polski, jak i dla Berlina skoczne i ochocze dźwięki ludowej muzyki polskiej. Rytmy taneczne i melodie ludowe tym bardziej może podobać się będą słuchaczom zagranicznym, że wykona je doskonała w interpretacji polskiego folkloru Ludowa Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, oraz ulubienica radiosłuchaczy Lucyna Szczepańska i zespół wokalny „Czwórka Radiowa".

Tegoż dnia o godz. 21 na fali ogólnopolskiej organizuje rozgłośnia warszawska koncert rozrywkowy pod hasłem „Potańczmy" w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. oraz Gryneckiego i Mieczysława Holma, którzy odegrają melodie jazzowe na harmonijce ustnej i gitarze.

× **DANCING KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Dzisiaj tj. dnia 26 bm. o godz. 20 Koło Młodzieży Pracowniczej przy Oddziale Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu urządza dancing towarzyski dla członków i wprowadzonych oraz zaproszonych gości. Dancing ten odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego Związku przy ulicy Sienkiewicza 17a. Organizatorzy jak najserdeczniej zapraszają na zabawę wszystkich sympatyków Koła, zapewniając im maksimum miłych wrażeń. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra jazzowa. Poza tym do dyspozycji gości lokale klubowe. Bufet restauracyjny pod nowym kierownictwem obficie zaopatrzony. Ceny nader przystępne.

180 nowych lamp

zapłonie na ulicach Sosnowca

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski w Sosnowcu na kilku ostatnich posiedzeniach postanowił wydatnie zwiększyć w mieście ilość lamp ulicznych, zwłaszcza na tych ulicach, które były słabo oświetlone. Łącznie postanowiono ustawić **w mieście 180 nowych lamp.**

M. in. oświetlona będzie druga strona ulicy 3 Maja. Wczoraj pracownicy Elektrowni Okręgowej przystąpili już do ustawiania słupów żelaznych na ulicy 8 Maja. Nowe lampy ustawione będą na odcinku od ulicy Piłsudskiego do wylotu ul. Modrzejowskiej i od ul. Małachowskiego do ul. Wawel.

Przed **świętami Bożego Narodzenia** zainstalowane będą w mieście wszystkie nowe lampy w ilości 180 sztuk.

Za odmowę wódki -- cios w głowę

Awanturnik skazany na 8 miesięcy więzienia

Na kolonii Piaski dokonano niedawno temu krwawego najścia na sklepikarza, Mieczysława Landeckiego.

O północy, kiedy Landecki zamierzał iść już do domu, weszło do jego owocarni trzech podchmielonych mężczyzn, **którzy wśród awanturowania się i pod groźbą zdemolowania sklepu, domagali się wódki.**

Gdy Landecki odmówił żądaniu pijanych, jeden z nich, niejaki Henryk Bugajski, mieszkaniec kol. Piaski, uderzył Landeckiego jakimś ciężkim przedmiotem w głowę. Cios był tak silny, że L. **padł na ziemię nieprzytomny.** Przy udzielaniu mu pierwszej pomocy stwierdzono, że ma on rozbite czoło i naruszone oko oraz doznał poważnego wstrząsu mózgu.

Bugajski, który jest znanym policji awanturnikiem, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem zadania Landeckiemu ciężkiego uszkodzenia. W wyniku rozprawy, sąd skazał Bugajskiego na osiem miesięcy więzienia i zasądził od niego odszkodowanie na rzecz pobitego sklepikarza w kwocie 300 zł.

Wyniki zbiórki

NA BUDOWĘ SZKÓŁ W BĘDZINIE

Wyniki zbiórki przeprowadzonej na rzecz V Tygodnia Szkoły Powszechnej przez Miejscowy Komitet V Tyg. Szkoły Powsz. na terenie m. Będzina dał następujące wyniki:

wpłynęło: ze zbiórki ulicznej w dniu 2.X rb. zł 397,38, w dniu 9.X rb. zł 244,31, ze sprzedaży nalepek w czasie zbiórki zł 5, żetoników zł 199,80, nalepek po domach zł 118,10, żetoników zł 192,50, dochód z poranku filmowego w dniu 13.X rb. zł 578,20, zebrano na listy składek nr 61, 67, 81 i 82 zł 42, razem zł 1.771,79.

wydatkowano: za zakupione szpilki do zbiórki w dn. 2 i 9.X rb. zł 13,75, za zakupione znaczki do zbiórki w dniu 9.X rb. zł 6, za wypożyczenie filmu na poranek zł 22,30, wynagr. służby podczas poranku zł 24, za bilety na poranek zł 6,76, przekazano Kom. Okr. przez PKO w dniu 14.X rb. zł 520,25 i dnia 24.X rb. zł 1.178,84, razem zł 1.771,79.

× **ZEBRANIE DRUKARZY.** Zarząd Związku Zawodowego Drukarzy zawiadamia, że w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10,30 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Związku. Sprawy b. ważne. O liczne przybycie uprasza zarząd.

× **NAGŁY ZGON POLICJANTA.** W Strzemieszycach zmarł nagle policjant Piotr Brzezina. Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy ubierał się i miał iść do służby. Lekarz stwierdził zgon skutkiem ataku serca.

× **W UZUPEŁNIENIU** wyroku zatwierdzonego przez Sąd Apelacyjny na awanturników, którzy wywołali gorszące zajście podczas pasterki w kościele parafialnym w Będzinie dodać należy, że przywódca awanturników Izrael Cukierman skazany został również na 2 lata więzienia.

Poważne zmiany w prawie górniczym

przynosi nowy dekret Prezydenta RP.

Ostatni „Dziennik Ustaw" Nr. 91 z dn. 24 listopada, przyniósł szereg dekretów Prezydenta R. P. o znaczeniu gospodarczym.

Pierwszy z nich mówi o konwersji 8-proc. pożyczki dolarowej.

W myśl tego dekretu, upoważnia się ministra Skarbu do przeprowadzenia konwersji obligacyj 8-proc. pożyczki dolarowej z dn. 3 marca 1925 r. na obligacje 4½ proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z r. 1937.

Konwersja zostanie przeprowadzona drogą przestemplowania obligacyj.

Jednocześnie oprocentowanie zostaje obniżone na 4½ proc.

Następny dekret wprowadza pewne zmiany do dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań Spółdzielni Rolniczych.

Poważne natomiast zmiany wprowadza nowy dekret

O ZMIANIE PRAWA GÓRNICZEGO.

Przede wszystkim więc podany jest wykaz minerałów, które w naturalnych złożach podlegają woli górniczej, t. j. nie są związane z prawem własności gruntu i są przedmiotem własności górniczej nadawanej wyłącznie państwu.

Są to: rad, złoto, srebro, platyna, miedź, cyna, cynk, kadm, ołów, rtęć, żelazo z wyjątkiem żelaznych rud darniowych, kobalt, nikiel, arsen, antymon, mangan, glin, chrom, molibden, tytan, wanad i wolfram, bądź w stanie rodzimym, bądź jako rudy, t. j. tlenki, siarczki, węglany i inne wszelkiego rodzaju związki wymienionych metali, jeżeli nadają się one do technicznego uzyskiwania z nich tych metali, minerały nadające się do technicznego wydobywania z nich siarki, minerały, które ze względu na zawartość fosforu nadają się do przeróbki na nawozy sztuczne, węgiel brunatny i grafit i to na całym obszarze Państwa z wyjątkiem powiatu kieleckiego i części powiatów iłżeckiego, opatowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, frysztackiego, woj. śląskiego i części woj. krakowskiego.

Na całym obszarze Państwa — sól kamienna, sole potasowe, magnezowe i borowe oraz solanki, nadające się do technicznego otrzymywania soli kuchennej lub soli potasowych, oraz z wyjątkiem wyżej określonych obszarów węgiel kamienny i antracyt.

Natomiast na obszarze powiatu kieleckiego oraz części powiatów iłżeckiego i opatowskiego powyższe postanowienie rozciąga się na następujące minerały: rad, złoto, srebro, platyna, miedź, cyna, cynk, kadm, ołów, rtęć, żelazo z wyjątkiem żelaznych rud darniowych, kobalt, nikiel, arsen, antymon, mangan, glin, chrom, molibden, tytan, wanad i wolfram, bądź w stanie rodzimym, bądź jako rudy, t. j. tlenki, siarczki, węglany i inne wszelkiego rodzaju związki wymienionych metali, jeżeli nadają się one do technicznego uzyskiwania z nich tych metali, minerały, nadające się do technicznego wydobywania z nich siarki, minerały, które ze względu na zawartość fosforu nadają się do przeróbki na nawozy sztuczne, węgiel brunatny, grafit.

Dekret dalej ustanawia, że solanki mineralnych źródeł leczniczych nie podlegają tym przepisom i stanowią przynależność własności gruntowej.

W myśl dekretu nie wolno prowadzić poszukiwań górniczych w obrębie publicznych placów, ulic, dróg, kolei i cmentarzy oraz może być zabronione, ze względu na interes publiczny, przeprowadzanie poszukiwań na innych obszarach.

Dekret omawia warunki otrzymania zezwolenia na przeprowadzanie poszukiwań oraz na roboty górnicze.

Jednocześnie wprowadza się, że jeżeli przy robotach górniczych, związanych z prowadzeniem kopalni, i przy wznoszeniu budowli oraz urządzeń, wydobywane są żywice ziemne lub minerały, podlegające woli górniczej, a będące przedmiotem własności górniczej innej osoby, właściciel pola górniczego powinien na żądanie uprawnionego do wydobywania tych minerałów wydać mu je i to bezpłatnie.

Dekret mówi dalej o kwalifikacjach kierownika ruchu, którym może być osoba, która ukończyła w kraju szkołę akademicką ze stopniem inżyniera, doktora lub magistra nauki, odpowiadającej charakterowi pracy danego zakładu i odbyła po uzyskaniu dyplomu trzyletnią odpowiedzialną praktykę techniczną.

Od powyższej zasady na podstawie specjalnego pozwolenia mogą być czynione pewne odstępstwa.

Ostatni, wreszcie dekret gospodarczy mówi o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK IV--NR. 182

A. KAMIŃSKI, Kom. Ośrodka

HARCERSKIE GRODYSZCZE

Górki Wielkie, w październiku.

BUDOWA

Rzemieślnicy kończą ostatnie roboty w Domu zuchów. Pierwsze piętro i parter są już gotowe do przyjęcia mieszkańców. Urządzenia gospodarcze w piwnicach zostaną ukończone w najbliższych dniach. Przeprowadzono pierwszą partię zakładania parku; zasadzono kilkaset drzew oraz szereg żywopłotów; sprowadzono ze szkółek nową partię roślinności. Stolarze góreccy intensywnie pracują nad meblami jadalni Domu ogólnego. Dom kursów został odmalowany (w znacznej części — na olejno).

KURSY I KONFERENCJE

Do 14 października trwała miesięczna przerwa w pracach kształceniowych Ośrodka. 14 rozpoczął się kurs zorganizowany przez Kurat. Okręgu Szkolnego warszawskiego dla nauczycieli drużynowych zuchów i harcerzy oraz dla opiekunów. Kurs był dobrze obesłany (32 druhów). Kierował pracami kursu hm. Wł. Olędzki. Kurs pozostawił pełną kwotę na zapoczątkowanie funduszu na popiersie Marszałka Piłsudskiego, które stanąć ma w Domu kursów.

16 i 17 października odbyła się konferencja chorągwianych kierowników kształcenia starszyzny. Konferencja rozpracowała wytyczne ogólne do polityki kształcenia starszyzny w harcerstwie męskim. Wypowiedziała się przeciwko organizowaniu kursów zastępowych oraz wszelkich innych kursów kształceniowych starszyzny prócz kursów drużynowych, podharcmistrzowskich i harcmistrzowskich, które powinny być jedynymi kursami starszyzny w harcerstwie męskim. Konferencja odbyła całodzienną wycieczkę autobusem po Zaolziu. Przy sposobności podaje się do wiadomości, że każdy kurs może w Ośrodku wynająć za 120—130 złotych trzydziestoosobowy autobus na całodzienną wycieczkę na Zaolzie.

Planowany na 24.X — 2.XI kurs Komendy Chorągwi Wielkopolskiej — nie stety nie doszedł do skutku.

Od 30 października do 1 listopada odbywała się konferencja kierowników drużyn Chorągwi Lwowskiej pozostających pod opieką Rodziny Kolejowej. Konferencję prowadził hm A. Zielicki. Konferencja jeden z dni swoich prac poświęciła na całodzienną wycieczkę po Zaolziu oraz postawiła Ośrodkowi upominek w postaci lustra do umywalni 1 piętra Domu kursów.

KOLONIE

14 października, po miesięcznej przerwie, rozpoczęło się w Ośrodku życie zuchowe. Przybyła pięćdziesięcioosobowa kolonia. Dział Zuchowy Ośrodka wprowadza w bieżącym roku szereg nowych piosenek, tańców i zabaw.

GOSPODARSTWO ROLNE

Służba ludzi i koni w Obronie Narodowej opóźniła orki jesienne — staramy się obecnie nadrobić stracony czas. Zbiory ziemniaków wypadły nieco słabiej niż w roku zeszłym (168 q. z hektaru, poprzednio 180), buraki — znacznie słabiej (ca 400 q. z ha, poprzednio — 890, dodać wszakże należy, że rok poprzedni był wyjątkowo pomyślny dla buraków). Zato żyto i pszenica — lepiej (z 17 na ca 20 q. z ha, oraz z 14 na 21 q. z ha).

PRZEDSIĘBIORSTWA OŚRODKA

Wydany przez sklep Ośrodka notatnik górecki cieszy się dużym powodzeniem i szybko się rozchodzi. Zachęcony tym sklep wydaje góreckie komplety papieru listowego, kart i kopert. Warsztat krawiecki ma wciąż dużo zamówień. W przygotowaniu — założenie warsztatu szewskiego.

SZCZEP

Drużyny, prócz skautów, jeszcze nie ruszyły. Przedszkole rozwija się doskonale. Liczy już 30 dzieci.

RÓŻNE

Przeprowadzono duże prace ziemne nad uporządkowaniem terenu obozowego „Na wapienniku". W czasie tych prac znaleziono wśród gruzów starego wapiennika monetę z ostatnich lat panowania Augusta III. Teren „Na wapienniku" będzie niewątpliwie jednym z najprzyjemniejszych terenów obozowych Ośrodka.

Sprawozdanie finansowe Ośrodka za czas od 15 maja 1937 do 15 września 1938 wykazuje obrót około półtora miliona złotych.

TERMINARZ KURSÓW

25.XI—4.XII. Kurs Informacyjny Kurat. Okr. Szkoln. Warszawskiego.

6.XII—16.XII a) Kurs Podharcmistrzowski dla gałęzi skautów-wędrowców, b) Kurs Zuchowy Chorągwi Łódzkiej.

7—8.XII Odprawa kierowników wydziałów drużyn oraz referentów skautów-wędrowców.

8—11.XII Konferencja Harcmistrzowska.

17.XII—22.XII Kurs administracyjny (sekretarzy i skarbników Chorągwi i Hufców).

28.XII—30.XII Ogólnopolska VIII Konferencja Zuchowa.

2.I—10.I a) IX Kurs harcmistrzowski, b) Kurs namiestników.

12.I—22.I Kurs dla kobiet, prowadzących zuchowe gromady chłopięce.

24.I—3.II a) Ogólnopolski kurs podharcmistrzowski dla gałęzi harcerskiej, b) Kurs chorągwi i kuratorium lwowskiego.

Z pracy Hufca Czeladzkiego

W roku harcerskim 1937-38 trzy drużyny były na obozach, razem 70 harcerzy, harcerzo-dni 2.150. Na wiosnę hufiec urządził kursy dla zastępowych w 2-ch środowiskach: na Jowiszu i Saturnie, uczestników 32, ukończyło kurs 20. Oprócz tego wysłano na kurs zuchowy: 5 harcerzy, na kurs drużynowy 4 harcerzy, na kurs podharcmistrzowski 4 harcerzy. Wszystkie obozy i drużyny były zwizytowane przez hufiec.

Praca hufca szła w kierunku przygotowania zlotu propagandowego w Czeladzi. W miesiącu kwietniu odbyło się święto św. Jerzego w Grodźcu, na który stawiło się 236 harcerzy, co stanowi 90 proc. hufca. Odbyło się tam przyrzeczenie harcerskie dla 50 harcerzy. Hufiec w roku harcerskim liczył 264 harcerzy, 120 zuchów oraz 80 starszych harcerzy, zgromadzonych w 7-miu drużynach, w 4-ch gromadach zuchowych i w 2-ch kręgach. W maju 1937 roku z inicjatywy chorągwi odbyła się koncentracja harcerzy w Częstochowie, na której stawiło się 62 zuchów oraz 212 harcerzy i starszych harcerzy. W tymże miesiącu z inicjatywy hufca odbył się zlot propagandowy półchorągwi w Saturnie, który zgromadził ponad 1.100 harcerek i harcerzy. Podczas tego zlotu drużyny hufca stawiły się w liczbie 252 harcerzy i starszych harcerzy oraz 50 zuchów. W konkursie harcerskim I-sze miejsce w grupie starszych zdobyła drużyna VI-ta, II-gie V-ta, III. — XXXVI-ta. W grupie młodszych — I. miejsce drużyna 80, II. — drużyna 14, III. — drużyna 50, IV. — druż. 91-sza. Oprócz tego w czasie zimowym w zawodach ping-pongowych I. miejsce zdobyła drużyna 80, II. — 5, III. — 36-ta. W grach sportowych w koszykówce I. miejsce — drużyna 6-ta, w siatkówce — drużyna 5-ta.

* * *

Dobroć to podejrzana,
Cnota nie wysoka,
Gdy dobrze czynisz tylko
Dla ludzkiego oka.

A. S. KRASIŃSKI

Na harcerskim szlaku

ODZNACZENI DZIAŁACZE HARCERSCY

Wśród odznaczonych z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości zwraca uwagę duża ilość udekorowanych działaczy harcerskich. I tak, oprócz wymienionych już uprzedni przez prasę:

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony przez P. Prezydenta R. P. wiceprzewodniczący Z. H. P. ks. dr. Jan Mauersberger.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prezes dawnego harcerstwa polskiego na Śląsku Zaolzańskim dyr. Piotr Felika, b. przewodniczący i członek Naczelnictwa dawnego harc. polsk. na Zaolziu dr Jan Buzek.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: b. sen. Piotr Olewiński i kapelan b. harcerstwa polsk. na Zaolziu ks. Karol Kołtuń.

Ponad to **Złote Krzyże Zasługi** otrzymali: Sekretarz Generalny ZHP. mgr. Józef Sosnowski, Naczelny Kapelan ZHP. ks. Marian Lazar, członek Naczelnictwa ZHP. Marian Wierzbiański, Szef Głównej Kwatery Harcerzy Tadeusz Borowiecki, oraz: Maria Bugajska, Marcela Gosieniecka, Wanda Jordan-Łowińska, Władysława Martynowiczówna, Józefina Łapińska, Witold Bublewski, Władysław Czarniecki, sędzia Wiktor Danielewicz, Maurycy Godowski, Stanisław Luchowiec, Marian Koczyk, Marian Krawczyk, ppłk. Stefan Kaczmarczyk, sędzia Stanisław Rudnicki, Władysław Zechenter, oraz dr. inż. Błażej-Roga.

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: Maria Korybut-Daszkiewiczowa, Jadwiga Lindnerówna, Eugenia Prausowa, Antonina Gębicowa, Janina Kamińska, Maria Kołodziejowa, Franciszek Bahyrycz, Antoni Drągowski, Józef Brzeziński, Zenon Gołębiowski, Tadeusz Gruszczyński, Franciszek Janczyszyn, dr. Franciszek Machalski, Edward Pelc, Kazimierz Pyzik, Włodzimierz Skłodowski, Tadeusz Cieplik (po raz drugi), Bronisław Froń, Tadeusz Mul, Franciszek Nadrowski, Aleksy Weber.

„GŁODÓWKA" DŹWIGA SIĘ Z POPIOŁÓW

Harcerskie schronisko turystyczne „Głodówka" pod Zakopanem, które uległo pożarowi w roku ubiegłym, zostało w dn. 15. 11. 38, po wzniesieniu murów, całkowicie pokryte dachem. Obecnie zakładane są instalacje wodociągowe. Na zimę schronisko zostanie zabezpieczone przez oszalowanie. Ostateczne wykończenie schroniska jest spodziewane w lecie 1939 r.

FLOTYLLA HARCERSKA NA ZIMOWYCH LEŻACH

Harcerski szkuner „Zawisza Czarny" został już zabezpieczony całkowicie na zimę. Zdjęto mianowicie części masztów, stęgi, bomy i gafle, sam statek zaś przymocowano kilkunastoma linami do brzegu. Żagle zostały rozwieszone w suchym i przewiewnym miejscu w Harcerskim Ośrodku Morskim. Jacht harcerek „Grażyna" i 7 szalup morskich wyciągnięto na ląd.

Z TEKI „TARZANA".

Przed wyjazdem w góry

Matka. To było zawsze dla mnie coś szczytnego, coś, co nakazywało szacunek i znajdowało oddźwięk w głębi serca.

A oto:

Gdy wyjeżdżałem, z grupą powierzonych mi chłopaków, na miesięczny obóz w góry, krzątaniny i przygotowań było co nie miara! Każdemu daj spis potrzebnych do zabrania przedmiotów. Każdemu wytłumacz konieczność zabrania tego, a nie celowość zabierania owego. Z każdym przedyskutuj tysiąc wyłaniających się co chwila problemów: A to go dziura odjazdu. A to jaką dużą kupić sobie menażkę. A to który krem najlepszy „łapie słońce", to znowu ile można „najwięcej" zabrać forsy itd. itd. Nie mówiąc o rzeczach rzeczywiście ważnych i potrzebnych.

Gdy już wreszcie, w przeddzień odjazdu, zajęty jestem w izbie drużyny kompletowaniem inwentarza obozowego, a dwaj chudzi harcerzyki sprawnie pomagają mi, wybierając ze sterty spiętrzonych rupieci, przedmioty, które na stępnie odpowiednio wiążą, pakują i znaczą napisami, do drzwi pukanie...

Proszę! — odwracam się, rad, że nadarza się chwilka wytchnienia.

We drzwiach ukazuje się pani w przebojowym kapeluszu, z potwornie dużą torebką podręczną i miniaturową parasolką w dłoni; reszta ubioru tchnie solidnością, a twarz inteligencją i sporą dozą pretensji, zresztą dość uzasadnionej, jeszcze nie nazbyt zamortyzowaną urodą:

— Czy pan „Tarzan" to druh?

— Bardzo panią przepraszam, ale tak.

— Och, jak to świetnie. Jestem K..ska. Już kilka razy tu byłam i ngdy nie mogłam zastać. Pan pozwoli, że chwilkę odpocznę?

Migiem opustoszał zydel, na którym leżały chorągiewki do sygnalizacji i pani, wpierw sprawdziwszy koniuszkiem popielatej, zamszowej rękawiczki, czy nie ma kurzu, ulokowała się wygodnie, z zajęciem patrząc na stosy gratów jutrzejszej wyprawy.

— Proszę pana. Ja jestem matką tego harcerzyka Munia. Pan wie? (skłoniłem się). Otóż on jutro jedzie z wami w te góry. Panie! Co ja z nim mam! Ojciec i ja już od dwóch tygodni nie sypiamy. W sypialni, co wieczór, rozbija namiot z prześcieradeł. Przypina je plu skiewkami do podłogi. Ja już dwa razy skaleczyłam się tymi gwoździkami, a służąca ma już pięty całkiem żółte od jodyny. Mieliśmy stary termos, to wybił w blaszance dno i o czwartej rano trąbi pobudkę! Przyzwyczaja się, no dobrze, ale my?... Gdy jego młodsza siostrzyczka chciała onegdaj w nocy wyjść do toalety, niech sobie pan wyobrazi! nie puścił jej, bo rozespane dziecko zapomniało jakiegoś „hasła"! Rano musiałam suszyć materac. Ach, panie, co my z nim mamy! Męża już 6 kilo ubyło. Ja chyba dostanę histerii. Ale niech tam już jedzie! Niech się ucieszy. A propos. Przyszłam tu do druha z maleńką prośbą: Niech go pan tam otoczy specjalną opieką, tego mojego urwisa. On niby jest zdrów i taki zapalony skaut, ale to jeszcze takie wątłe!.. Przytym bardzo ciężko ząbkował, przechodził szkarlatynę, miał zapalenie okostny, jest skłonny do grypy i zimnej wody wogóle nie wolno mu używać. Nawet do mycia! Ma bardzo wrażliwy żołądek. Ja pana bardzo proszę, odżywiajcie go tam dobrze. Ale dla mnie proszę to już zrobić (zniewalający uśmiech) niech on nie dostaje żadnych grochów, kaszy, fasoli, ani zeszłorocznych ziemniaków. Wieprzowina i chleb razowy mu szkodzą. Dla niego jednego można chyba zrobić wyjątek? Muszę panu również zaznaczyć, że on organicznie nie znosi jaj na twardo i kożuchów w kakao. Kapusty do ust nie weźmie. Mięsem siekanym może go pan zabić. Wszelkie kluski ze serem, zacierki, knedle, bliny mogą dla niego nie istnieć. Mój panie! Proszę mi przyrzec, że nie odmówi pan starej babie (odpowiednia minka). Mam wrażenie, że Munio będzie najlepszym uczestnikiem obozu, tylko żeby mu, broń Boże, nie pozwolic chodzić po nosie i zbliżać się do ognia. I jeszcze jedna prośba. Niech pan będzie łaskaw codziennie napisać mi kilka słów na pocztówce o jego zdrowiu i czy przypadkiem czego nie będzie potrzebował. Ja tam, co prawda, w każdą niedzielę wpadnę do was popularnym pociągiem, no ale zawsze...

— No, bardzo pana przepraszam, że tak go oderwałam od pracy, to znowu jutro rano na dworzec wpadnę i jeszcze o coś poproszę. Pan, mi nie odmówi, prawda? Do widzenia druhom! Czuwaj!!

— — — — —

Po jej wyjściu, usiadłem na skrzyni i długo, tępo patrzałem w otwarte okno izby, myśląc, w jaki sposób uniknąć jutrzejszego wyjazdu.

SPORT

KKS „POGOŃ“ KATOWICE — STS. „UNIA“ SOSNOWIEC

W nadchodzącą niedzielę, 27 bm. o godz. 11 rano na stadionie „Unii“ gospodarze goszczą bardzo silny obecnie zespół „Pogoni“ katowickiej w zawodach przyjacielskich. „Pogoń“ po fuzji ze Słowianem gra obecnie w 1. Lidze Śląskiej i znajduje się obecnie w pierwszej trójce w tabeli. W zespole tym gra kilka b. dobrych zawodników i reprezentantów Śląska, m. in.: Zdeblok (bramkarz-repr.), Krahl (obr.-repr.), Pazurek IV (pom.-repr.), Chlebek (nap.-repr.) i Siengewald (dobry strzelec) i inni. —

O godz. 9.30 przedmecz: Śmigły — Unia II

KURS DLA KANDYDATÓW NA KOMENDANTÓW OŚRODKÓW W. F.

W lutym—marcu 1939 r. na terenie Akademii WF. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, P. U. WF. i PW. przewiduje zorganizowanie 4-tygodniowego kursu przygotowawczo-eliminacyjnego dla kandydatów na stanowiska komendantów Okręgowych Ośrodków W. F.

W czasie trwania kursu otrzymają kandydaci umundurowanie (bez bielizny osobistej i przyborów do utrzymania czystości osobistej, które winni przywieźć ze sobą), zakwaterowanie i wyżywienie oraz zwrot kosztów przejazdu koleją z miejsca zamieszkania i z powrotem, na podstawie „zaświadczeń kolejowych“, które otrzymają we właściwych Okręgowych Urzędach WF. i PW. (równorzędnych) — przy powołaniu na kurs.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: a) stopień wojskowy od ppor. do kapitana włącznie w rezerwie, b) absolwent C. I. W. F. względnie Studium WF. przy Uniwersytecie, c) czynny udział w pracach wf. (nauczyciele w. f. w szkołach i zakładach naukowych, czynni instruktorzy wf. w okręgowych i miejskich ośrodkach wf., w powiatowych (miejskich) komitetach w. f. i p. w., organizacjach wf. i pw., w związkach i stowarzyszeniach sportowych itp. — posiadający doświadczenie i aktualne wiadomości w tym dziale pracy).

Podania kandydatów o przyjęcie na kurs zamieszkałych i pracujących na terenach: Województwa Śląskiego, Krakowskiego, powiaty Oświęcim, Żywiec i Chrzanów, Kieleckiego, powiaty Zawiercie, Olkusz, Będzin i m. Sosnowiec składać do Rejonu WF. i PW. w Katowicach.

Do podania należy dołączyć: życiorys, deklarację o niekaralności, dyplom (świadectwo) z ukończenia odpowiedniego zakładu naukowego, dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej. Termin składania podań upływa z dniem 1. I. 1939 r.

Podania złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. Nie będą rozpatrywane również podania skierowane bezpośrednio do P. U. WF. i PW. w Warszawie. — Ze względu na ograniczoną ilość stanowisk — po ukończeniu kursu zostanie przeprowadzona selekcja kandydatów.

Wybrani (ilość uzależniona od wolnych stanowisk) zostaną z dniem 1. IV. 1939 r. przyjęci na stanowiska komendantów okręgowych ośrodków w. f. w charakterze oficerów kontraktowych w zrozumieniu art. 18 § 2 Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 12 marca 1937 r. — o służbie wojskowej oficerów (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 128).

Pozostali kandydaci, którzy ukończą kurs z wynikiem dodatnim, będą ewentualnie przyjmowani w przyszłości w miarę opróżnienia się tych stanowisk. Wynagrodzenie oficerów kontr. — komendantów okręgowych ośrodków w. f. wyniesie: uposażenie zasadnicze dla żonatego względnie kawalera według posiadanego stopnia z dodatkiem służbowym — dla ppor. 75,— zł, a dla por. i kpt. 105,— zł. W wypadku powołania na kurs wszelkie kwestie związane z dotychczasowem zajęciem (urlopy itp.) — powinni kandydaci załatwić we własnym zakresie.

KONIEC MIĘDZYNARODOWEGO SEZONU PIŁKARSKIEGO.

Reprezentacja piłkarska Polski meczem z Irlandią zakończyła już sezon międzynarodowy i zażywa zasłużonego odpoczynku.

Piłkarze stolicy nie mają jednak jeszcze dosyć gry i spotkają się dn. 4 grudnia z reprezentacją Śląska Niemieckiego we Wrocławiu. Polskie Radio na mecz ten wysyła swego specjalnego wysłannika Michała Franka, który o przebiegu meczu mówić będzie tego samego dnia w reportażu, nadanym w ramach zbiorowych Wiadomości Sportowych tuż po Dzienniku Wieczornym, około godz. 21.00.

Sukcesy i porażki piłkarskiej drużyny reprezentacyjnej interesują wszystkich zwolenników sportu. Odpowiedzialność za wynik spada na kapitana związkowego, który z około 150 graczy ligowych musi wybrać najlepszą jedenastkę. O technice tej odpowiedzialnej pracy dowiedzą się radiosłuchacze bezpośrednio od kapitana związkowego P. Z. P. N.-u p. Józefa Kałuży, który dn. 8 grudnia o godz. 20.25 mówić będzie przed mikrofonem o „doświadczeniach zagranicznych polskich piłkarzy“.

Zwycięstwo czy porażka reprezentacji jest efektem końcowym, którego źródeł należy szukać w całej machinie piłkarskiej, a więc w jej organizacji, sposobach szkolenia i t. d. Szkolenie rozpoczyna się już z młodymi chłopcami, dzięki czemu umiejętność gry w piłkę „wchodzi w krew“. Jedynie gracz, który w chłopięcym wieku rozpoczął trening, „czuje“ piłkę nożną. „O szkoleniu narybku piłkarskiego“ poinformuje radiosłuchaczy jeden z lepszych specjalistów w tej dziedzinie red. A. Obrubański z Krakowa, którego pogadanka nadana zostanie dn. 26 bm. o godz. 16.55

„ŚWIATŁO“ — LOPP ELEKTROWNIA

W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 14.15 na stadionie Unii w Sosnowcu odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między zespołami: „Światło“ Katowice i LOPP Elektrownia Sosnowiec.

Dochód z meczu na LOPP.

Przyjmowanie obcych pieniędzy

w pasie granicznym i na dworcach kolejowych

Okólnik komisji dewizowej z dn. 22 bm. zezwala na przyjmowanie w pasie granicznym i na dworcach linii komunikacyjnych od osób przybywających z zagranicy zagranicznych środków płatniczych tytułem zapłaty za sprzedane im na własny użytek towary, zaświadczenia lub usługi w poszczególnym wypadku do maksymalnej wysokości równowartości 50 zł oraz wydanie reszty w tej walucie, w jakiej nastąpiła zapłata lub w jej równowartości w złotych.

Zezwolenia niniejszego udziela komisja dewizowa pod warunkiem, że otrzymane obce pieniądze muszą być odprzedane w przeciągu 10 dni bankowi lub agentowi dewizowemu. Odsprzedaż (wymiana na złote) przyjętych zagranicznych środków płatniczych innym instytucjom lub osobom jest zabroniona.

Świętokradztwo w Piotrkowie

WOTA I BEZCENNE PRZEDMIOTY LITURGICZNE ŁUPEM ŚWIĘTOKRADCÓW

Przykra i do głębi serca przenikająca bólem każdego chrześcijanina katolika wieść rozeszła się po Piotrkowie Trybunalskim. Złoczyńcy pod osłoną nocy z dnia 24 na 25 bm. włamali się do starożytnej świątyni reprezentacyjnej starego miasta i popełnili świętokradzką kradzież.

Zezwierzęceni złoczyńcy nie mający ani odrobiny uczuć religijnych, dostali się przez niewysoki mur okalający klasztor, poczym rozbili zamki w drzwiach wejściowych i dostali się do wnętrza kościoła. Dzięki sprzyjającej ciemności, plądrowali bezkarnie. To też zebrali obfity plon swojej świętokradzkiej wyprawy. Porozbijali skarbonki, a ponieważ nie znaleźli w nich większej sumy pieniędzy nie uszanowali świętych relikwii. Brudnymi stopami zbeszcześcili miejsca czczone przez wszystkich i pozdzierali święte wota oraz przedmioty liturgiczne bezcennej wartości. Łupem złodziei padło bardzo wiele przedmiotów.

Sumy strat, jakie poniósł Zarząd Kościoła i klasztoru OO. Bernardynów, nawet w przybliżeniu nie podobna jeszcze ustalić. Szkody są bardzo znaczne i sięgają sumy kilku tysięcy złotych.

Prowadzone z całą energią dochodzenie przez czynniki bezpieczeństwa, niewątpliwie uwieńczone będą schwytaniem świętokradców.

Sfałszowane świadectwa

REDUKCJI

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadało wczoraj dwóch młodocianych fałszerzy z Gołonoga, 19-letni Stanisław Misiaszek (Podlesie 12) i o rok od niego młodszy Aleksander Sikora (Podlesie 8), którzy w celu uzyskania zasiłków dla bezrobotnych przedstawili w urzędzie gminnym w Strzemieszycach sfałszowane świadectwa redukcji huty szkła „Staszyc“.

Sąd wymierzył Misiaszkowi trzy miesiące aresztu, Sikorę zaś skazał na dwa miesiące i obydwum karę zawiesił.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.** W dniu 4 grudnia rb. w Zawierciu, podobnie jak w całej Polsce odbędzie się wielka kwesta uliczna, na cele zorganizowania biednym dzieciom gwiazdki. Niewątpliwie społeczeństwo zawierciańskie w dniu tym pośpieszy z ofiarami na ten piękny cel.

× **W TYGODNIU OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ,** jaki odbył się na terenie powiatu zawierciańskiego w okresie od 4 do 11 września rb. zebrano z kwesty ulicznej oraz ze sprzedaży nalepek okiennych zł 1040,82.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana

EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 65)

Łysy jegomość w zniszczonym ubraniu przywarł doń łakomym spojrzeniem.

— Taniutko zagramy, proszę pana... — szeptał błagalnie, przechylając na bok głowę i zaglądając mu w oczy. — Tylko tak... żeby było trochę zainteresowania... Zagramy dwie partie w tysiąc, dobrze?

Określili stawkę na pięćdziesiąt groszy. Zasiedli do stołu, kelner przyniósł zatłuszczone karty i gra się zaczęła.

Łysy jegomość oszukiwał z takim przejęciem, że pot mu spływał z czoła. Przy tym mówił bez przerwy, starając się zamaskować w ten sposób swoje ruchy.

Wehlen-Bojemski to wszystko widział, lecz nie przeszkadzał, bawiąc się w duchu.

Po jakimś czasie łysy jegomość wygrał ogółem pięć złotych. Wówczas stał się bardzo ostrożny, zaczął opowiadać, że żona nań czeka. Robił widoczne starania, by przypadkiem nie wygrać więcej, ponieważ obawiał się, że w ogóle nic nie dostanie. Wymawiał się, przewlekał grę, udawał, że go głowa boli — jednym słowem próbował różnych sposobów, by przerwać partię, a jednocześnie nie dać powodu partnerowi, aby przeciw temu zaprotestował otwarcie.

Wehlen-Bojemski obserwował go z uczuciem niezwykłego zadowolenia. Bawiły go niesłychanie bolesne grymasy tego człowieka, jego widoczna niepewność i zakłopotanie. Cieszył się, że spotkał przedstawiciela tej kategorii graczy, jakgdyby ta okoliczność miała świadczyć, iż postąpił słusznie, porzucając swój zawód.

Zlitował się wreszcie nad swoim partnerem, zapytał, ile przegrał, i wręczył mu monetę pięciozłotową.

Łysy jegomość zapomniał w jednej chwili o wszystkich dolegliwościach i o żonie, która już tyle czasu nań czekała. Zauważył jeszcze kilka monet w portmonetce i nie mógł zrozumieć, dlaczego partner chce przerwać grę właśnie teraz, gdy zaczęło być tak przyjemnie.

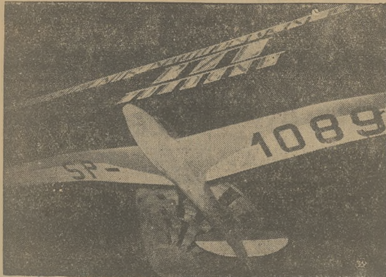
Jednak Wehlen-Bojemski oświadczył stanowczo, że już ma dość tej zabawy. Łysy jegomość był zaskoczony i wyraźnie zasmucony, pogodził się z losem i mruknął parę pochlebnych słów o silnej woli przeciwnika.

Spróbował następnie nawiązać lekką pogawędkę towarzyską. Stwierdził na początek, że kiedyś sam był młody, więc rozumie doskonale, iż umówione spotkanie z pewną, oczywiście, piękną panią pozbawia go tak wcześnie miłego partnera. Ponieważ to nie wywołało żadnego oddźwięku, zaczął chwalić zachowanie się przeciwnika, który umie przegrać, jak przystało na wielkiego pana, potem przypomniał sobie kilka przykrych doświadczeń z przeszłości. Przeszedł z kolei do niezmiernie ciekawych przygód karcianych, których był świadkiem, odwiedzając jako stały gość najwytworniejsze kluby stolicy. Obracał się wtedy w kółku hrabiów, bogatych ziemian i przemysłowców, grywał czasem „tylko dla przyjemności“ i wszystko było bardzo dobrze do pewnej przeklętej nocy, gdy sam nie wie dlaczego — usiadł do stołu z niejakim Wehlenem-Bojemskim. Tej nocy zostawił w klubie cały majątek... Podobno ten Wehlen-Bojemski też się skończył niedawno. Dobrze mu tak, temu szulerowi, co tyle czasu rabował bezkarnie porządnych ludzi!...

Małe oczy łysego jegomościa błyszczały gniewnie, sam on był uosobieniem świętego oburzenia. Nie wątpił, że opowiadanie o tragicznym wypadku wywarło silne wrażenie.

Zasypał Wehlena-Bojemskiego gradem słów, nabierając coraz większego rozpędu i uwolnił go dopiero wtedy, gdy otrzymał obietnicę, że prawdopodobnie spotkają się nazajutrz. Prosił tylko, by to się odbyło w godzinach wieczornych, ponieważ cały dzień jest zajęty. Nie określił dokładniej, czym się zajmuje zasadniczo.

(C. d. n.)



Z MIĘDZYNARODOWEGO SALONU LOTNICZEGO W PARYŻU
Fragment z działu polskiego na Międzynarodowym Salonie Lotniczym w Paryżu.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 26 LISTOPADA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25 Utwory Eryka Coatesa dyryguje kompozytor — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Wojtuś został czarownikiem" — słuchowisko Zofii Nawrockiej. 15.35 Muzyka obiadowa w wykon. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka w oprac. Mieczysława Brahmera, prof. U. J. P. 16.30 Koncert solistów. 17.00 „Państwo komórek przy pracy" — pogadanka dr. Piotra Słomińskiego. 17.10 Koncert kameralny. Wykonawcy: Krakowski Kameralny Zespół Instrumentalny pod dyr. Adama Kopycińskiego. 17.55 Audycja K. K. O. 18.00 Utwory fortepianowe Isaaca Albeniza w wykonaniu Ludwika Stefańskiego. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Lucyny Szczepańskiej — sopran i Czwórki Radiowej. 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu Sekstetu Stefana Rachonia. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Potańczmy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Stanisław Grynecki i Mieczysław Holm (Jazz na harmonijce ustnej i gitarze. 22.05 Godzina niespodzianek. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Przedziały

DLA „NIE JEDZĄCYCH"

Znamy już różne przedziały w pociągach. Dla pań, dla podróżnych z psami, dla palących, dla niepalących itp. Koleje angielskie mają w najbliższym czasie wprowadzić jeszcze jeden rodzaj przedziałów — dla nie jedzących!

Kilogram znaczków poczt.

WARTOŚCI 112 MILN. FUNTÓW

Jeden z angielskich magazynów podaje, że gdyby zapakowano wszystkie najdroższe znaczki pocztowe całego świata w jeden pakunek, ważyłby on jeden kilogram, a wartość jego wyniosłaby aż 112 miln. funtów szterlingów.

Brylantowe brwi

I ZACZERWIENIONE OCZY

Platynowe piękności paryskie nie mogły spać, gdy wyczytały w pismach, że gwiazdy hollywoodskie szminkują sobie kolana. Zgnębione oryginalnością tego pomysłu postanowiły wynaleźć coś nierównie lepszego, co zakasowałoby wszystkie wariacje gwiazd ekranu. I wymyśliły. Zamiast używanego dotychczas tuszu do malowania rzęs i brwi, damy paryskie zaczęły używać proszku diamentowego.

Efek był wspaniały. Wszyscy byli zachwyceni niedoścignioną oryginalnością tego pomysłu. Brwi i rzęsy piękności paryskich lśniły najczystszym diamentowym blaskiem. Aliści po pewnym czasie panie z przerażeniem zauważyły, że oczy pod działaniem drażniących kryształków diamentowych zaczynają się czerwienić. Diamentowy pobłysk rzęs i załzawione wiecznie, czerwieniejące się oko — to zbyt silny kontrast, sprzeczny z wszelkimi kanonami estetyki. Wkrótce jednak znalazło się wyjście. Okazało się, że pył złoty nie działa szkodliwie na oczy i odtąd panie paryskie noszą posłacane brwi i rzęsy.



— Przepraszam, ale to krzesło jest zajęte!
— Aha... właśnie szukam tutaj pewnego jegomościa, który umówił się z moją żoną.
— Nie jestem nim... proszę, niech pan siada, miejsce i tak jest wolne!



TATUŚ JAKO GOSPODYNI
— Kotlet nie smakował?
— Zwróćę uwagę w kuchni! A może zamienimy na piłkę nożną! !



Uroczyste złożenie wieńca przed pomnikiem genialnej Polki Marii Skłodowskiej Curie w Warszawie w dniu 25 listopada, jako w „dniu Curie". Wieniec laurowy był spięty złotą cyfrą „40", upamiętniającą rocznicę odkrycia radu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Masełka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.